

Protokół Nr XXV/2012
z XXV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 13 sierpnia 2012 r.

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”.
2. Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2012.
3. Zamknięcie Sesji.

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Przewodniczący Rady Józef Leszczyk o godz. 16.00 wypowiedział formułę:
„Otwieram XXVI Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej”.

Sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta, zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym (§ 14 ust. 3 i § 22 ust. 3 Statutu Miasta).

Przewodniczący Rady powitał Radnych, Burmistrza, byłego Posła RP Seweryna Jurgielańca oraz przybyłego gościa.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 15 radnych, wobec czego Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer.

Ad 2 Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2012.

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz zgłosił dodatkowo poprawkę o przesunięcie kwoty 52 tys. zł z zadania przebudowa budynku na ul. Przejazdowej, gdzie było zaplanowane 100 tys. zł a po przetargu jest kwota 48 tys. zł tj. z działu 700 Gospodarka mieszkaniowa do działu 900 rozdział 90095 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska z uwagi na sezon i prowadzenie dużo różnych prac.

Głos w dyskusji zabrali:

J.Harłacz – prosił, aby środki na remonty w gospodarce komunalnej przeznaczyć na remont budynków komunalnych. Ponadto Wiceprzewodniczący Rady pytał na czym będzie polegał program „Utecha”, co z tego będzie miało Miasto, jakie środki będzie Miasto musiało dołożyć i kto ten program będzie nadzorował?

Burmistrz – poinformował odnośnie przesunięcia kwoty 52 tys. zł o decyzjach, które zapadły i bez tych pieniędzy Burmistrz nie będzie mógł wykonać tych decyzji. Nasiliły się w czasie wakacji różne grabieże na terenie garbarni, przebywa tam dużo młodych ludzi, którzy szukają złomu. Burmistrz miał sygnały, że dochodzi tam do różnych wypadków, które nie są zgłaszane z uwagi na obawy, że osoby te wkroczyły na teren garbarni. Ponadto wywożone są różne nieczystości, które mogą zagrażać rzece Parsęcie. Były zgłoszenia z Zarządu Melioracji, że sprzęty wielkogabarytowe jak: lodówki, sprzęty

gospodarstwa domowego łądują w rzece Parsęcie i wyławiane są przed elektrownią. W piątek odbyło się posiedzenie Zespołu Reagowania Kryzysowego, wszystkich służb mundurowych, Nadzoru Budowlanego, gdzie Burmistrz otrzymał polecenie, aby tą sprawę uporządkować, a przede wszystkim zrównać z ziemią pozostałości, które zagrażają bezpieczeństwu. W związku z tym zrobiono rozeznanie cenowe i jest firma, która do kwoty 14 tys. euro byłaby w stanie zrównać ten teren i zabezpieczyć rowy. Są tam też odpady komunalne dzisiaj była prośba do firmy Ład-San, aby postawić pojemniki, by odpady nie były wrzucane do rzeki Parsęty. Burmistrz odpowiada za bezpieczeństwo miasta Białogard bez względu na to, gdzie to się odbywa. Burmistrz przypomniał, że jest to teren spółki ukraińskiej, która zalega dla Miasta za podatek od nieruchomości około 2 mln zł. Nie można nawiązać kontaktu z tą spółką. Majątek został zdewastowany i zagraża dewastacji. Zgłoszono ten problem do Prokuratury, która w pierwszej wersji odmówiła postępowania. W tej chwili Burmistrz zaskarżył tą decyzję i w trybie zaskarżenia otrzymał odpowiedź, że jednak będzie wszczęte postępowanie w tej sprawie. Burmistrz również powiadomił Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, żeby zbadano tam teren czy nie zachodzi podejrzenie skażenia środowiska. Teren został przebadany i jest opinia, że teren jest czysty i nie ma groźby epidemiologicznej ani chemicznego skażenia. Jedynie należy zadbać o materiały, które były zużyte do pokrycia dachów. Jest tam eternit, który musi być zabezpieczony przez specjalistyczną firmę. Burmistrz motywował, iż należy to zrobić z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców. Dlatego Burmistrz prosił, aby przeznaczyć te pieniądze na zabezpieczenie i zagospodarowanie tego terenu. Kolejna sprawa do dyskusji to Burmistrz będzie zachęcał nad zastanowieniem się nad przejęciem prawie 6 ha tego gruntu. To jest własność Skarbu Państwa, bo spółka ma wykupione użytkowanie wieczyste. Burmistrz zwrócił się do Wojewody o przejęcie tego przez Miasto. Skarb Państwa wstępnie wydał negatywną decyzję, druga decyzja jest pozytywna. Obecnie komornik dysponuje tą nieruchomością ze względu na duże zaległości spółki do różnych podmiotów, które są wpisane przed miastem Białogard na liście. Miasto musiałoby do ZUS-u i innych instytucji państwowych wpłacić kwotę około 300 tys. zł, żeby można było zaspokoić chociaż część naszych roszczeń. Wtedy byśmy się stali właścicielami tego terenu. W planie zagospodarowania przestrzennego jest to teren przemysłowy. Natomiast jako samorząd możemy ten plan zmienić i traktować jako rezerwę gruntów nad rzeką Parsętą. Jeżeli chodzi o Program „Twórczość Joachima Utecha” to dofinansowanie wynosi 7 tys. euro, z czego wkład własny wynosi 15%, z tego 5% dopłaca budżet Państwa. Miasto dopłaca tylko 5%. Pomysł jest taki, aby skopiować rzeźby J.Utecha. Burmistrz posiada kosztorys. Dyrektor CKiSE ma kilku artystów zainteresowanych współpracą. Dyrektor jak się dowiedział, że będzie sesja nadzwyczajna zabiegał, aby przekonać radnych, by ująć to w budżecie.

J. Harłacz – stwierdził, że gdy Burmistrz przedstawiał projekt uchwały pytał czy te 52 tys. zł będą przeznaczone na bieżące wydatki remontowe lokali, bądź budynków komunalnych? Przytakiwano głową, że tak a obecnie zaprzecza Burmistrz temu o co Radny pytał. Dowiaduje się, że Radny ma inwestować na prywatnym folwarku jakiej ukraińskiej spółki po garbarni za publiczne pieniądze i zabierać mieszkańcom środki na remonty kominów, żeby zimą mogli palić w piecach. Radny pytał gdzie był Burmistrz, gdy budynki stały i należało zabiegać o przejęcie ich za należności podatkowe dla Miasta. Skoro tam nie ma nic to po co wydawać publiczne pieniądze, aby wyrównywać terenu. Radny stwierdził, że nie ma ochoty za publiczne pieniądze robić komuś porządku. Skoro jest możliwość związana z podatkami Radny proponował przejąć to w stanie takim jaki jest. Znajdziemy kupca, który za swoje środki to uporządkuje. Burmistrz winien zająć się ustawowymi zadaniami, do których jest zobligowany. Radny pytał gdzie była Policja, Straż Miejska a gdzie są te służby teraz, jeśli chodzi o zabezpieczenie tego terenu. Radny podkreślił, że nie zgadza się na wyrzucanie

publicznych pieniędzy poza obszar, w którym powinniśmy jako Miasto generalnie się zajmować. Ponadto Wiceprzewodniczący Rady pytał jakie są środki własne uwzględnione w programie „Cztery kąty”

Skarbnik – odpowiedziała, że nie ma żadnych, to środki Skarbu Państwa - unijne.
Burmistrz – wyjaśnił, że tu nie chodzi o prywatny teren, ani o garbarnię tylko o niebezpieczne miejsce, które znajduje się na terenie miasta Białogard. Jeżeli Radny uważa, że nie należy zabezpieczać tego terenu i wcześniej reagować zanim się coś zdarzy to zdanie Radnego. Burmistrz uważa, że ratowanie dziecka, które może wpaść do 3 m otworu i koszty leczenia są niewspółmierne. Trudno obecnie licytować się i wyceniać ludzkie życie czy zdrowie. Burmistrz odpowiada za bezpieczeństwo. Instytucje odpowiadające za bezpieczeństwo mają w dobie kryzysu ograniczone środki. Trudno, żeby państwowe instytucje dozorowały prywatnych obiektów. Przez jakiś czas to było dozorowane. Potem w różny sposób złomiarze tam wchodzili i go okradli. W wielu miejscach dzieje się to samo. W weekendy znika około 20 studzienek. Kradną pod lokalem parlamentarzystów, przed wejściem do kościoła, przed Urzędem, gdzie są kamery. Burmistrz nie uważa, że sam ma o tym decydować. Burmistrz prosił, aby to przedyskutować. Uważa, że to należy uporządkować. Jest firma, która może to zrobić tanio, za niewielkie pieniądze. Jeżeli mielibyśmy ściągać specjalistyczną firmę z kraju to tego typu działania mogą kosztować kilkaset tys. zł. Burmistrz proponuje rozwiązanie oszczędne, ponieważ udało się namierzyć firmę, która to robi za niewielkie pieniądze.

J. Harłacz – stwierdził, że Burmistrz świetnie stosuje socjotechnikę przy faktach zagrożenia w stosunku do dzieci. Wobec tego Radny pytał gdzie są rodzice tych dzieci, które miałyby tam być. Poza tym jest to teren za cmentarzem, na granicy Miasta od strony rz. Parsęty. Radny nie widzi tam zagrożenia. Widzi większe zagrożenie w mieście z tytułu braku Policji, właściwego zabezpieczenia w zakresie bezpieczeństwa. Burmistrz nie rozwiązuje istotnych problemów mieszkańców tylko markuje prace, które do Burmistrza nie należą i nie przynoszą efektów dla społeczeństwa. Tam wystarczył postawić tablice informujące o niebezpieczeństwie, że są 3 m rowy. Radny stwierdził, że nie będzie płacił publicznych środków na zabezpieczenie prywatnych gruntów. Na cmentarzach też kradną i nikt się tym nie przejmuje. Radny proponował, aby Burmistrz zrobił monitoring dla tzw. ustalenia hien cmentarnych. Brak alei na ul. Dąbrowszczaków dla uczęszczających na cmentarz. To także problem bezpieczeństwa.

D. Glinka – pytał czy mamy prawo ingerować w teren spółki, bo niedługo będzie problem z młynem?

Burmistrz – powiedział, że te dwa problemy były poruszane na spotkaniu Zespołu Reagowania Kryzysowego, z tym, że Nadzór Budowlany twierdzi, że sytuacja młyna jest inna. Jest tam właściciel, jest z nim kontakt oraz prowadzona jest inwestycja. Nasze prawo budowlane jest tak skonstruowane, że wystarczy raz na dwa lata worek cementu i kilka cegieł, żeby udowodnić i mieć wpis w dzienniku budowy, że inwestycja jest prowadzona. To, że jest brzydkie i szpeci miasto Białogard nie jest uregulowane w Prawie budowlanym. Jeżeli chodzi o garbarnię sytuacja jest inna. Ta nieruchomości została porzucona, nie ma właściciela, nie ma żadnego kontaktu, zaległości rosną i w żaden sposób nie można się skontaktować z właścicielem. W ocenie Burmistrza i wszystkich służb ta nieruchomości zagraża bezpieczeństwu. Burmistrz przypomniał, że Miasto starało się o przejęcie tej nieruchomości jeszcze przed zdewastowaniem. Natomiast procedury są tak długotrwałe, że komornik nie był w stanie przeprowadzić tych wszystkich procedur, żeby można było porozmawiać o przejęciu nieruchomości w stanie w jakim były. Procedury trwały a złomiarze zrobili swoje. Burmistrz nie był zainteresowany przejęciem tego w tym stanie oraz przy negatywnej decyzji Wojewody, ponieważ Miasto musiałby płacić kilkadziesiąt tysięcy opłaty użytkownika wieczystego za ruiny, które tam są. Bez decyzji Wojewody o przekazaniu tej nieruchomości jako darowiznę na rzecz

Miasta nie ma mowy, aby rozmawiać o przejęciu tej nieruchomości. Natomiast jeśli chodzi o młyn to inwestycja ta jest zabezpieczona. Jeżeli są tam jakieś nieprawidłowości to szef Nadzoru Budowlanego nakłada grzywny na właściciela, który je płaci i dalej prowadzi inwestycję.

E.Bury – pytała czy radni otrzymali na piśmie tą autopoprawkę tj. przesunięcie 52 tys. zł?

Burmistrz – odpowiedział, że radni nie otrzymali, ponieważ Burmistrz zgłosił ją ustnie. Gdy były dokumenty Burmistrz nie wiedział, że odpowiedzialni za bezpieczeństwo tego typu wnioski wyciągną i będzie musiał poszukać z Panią Skarbnik takich środków, żeby wykonać sugestię wszystkich służb. W związku z tym, żeby kolejny raz nie spotykać się nadzwyczajnie Burmistrz proponuje dzisiaj to przedyskutować. Pierwszy temat dotyczy żłobka z uwagi na to, że Wojewoda wyznaczył termin do 14 sierpnia 2012 r. i należy wypełnić wniosek.

J.Harłacz – prosił o stanowisko radcy prawnego czy radni nie łamią prawa wydając publiczne środki z budżetu Miasta na inwestycję związaną z prywatną działalnością. Radny uważa, że Burmistrz wprowadza radnych w błąd wymagając łamania prawa. Miasto nie jest dysponentem tego gruntu i nie może przekazywać środków na zabezpieczenie prywatnego terenu. Radny poinformował, że jutro zwróci się do Wojewody z zapytaniem czy nie jest łamane prawo, gdy na wniosek Burmistrza środki wprost idą z samorządu miejskiego na zabezpieczenie prywatnego gruntu, nie będącego własnością Miasta.

Burmistrz – uważa, że adresat jest wskazany, ponieważ Burmistrz wielokrotnie zgłaszał się do Wojewody, aby zabezpieczył tą nieruchomość ze względu na zagrożenia jakie tam występują. Burmistrz zgłosił także do Prokuratury ale odzew był żaden. Burmistrz uważa, że odpowiada za bezpieczeństwo i należy podjąć kroki, aby zabezpieczyć tą nieruchomość. Burmistrz nie namawia do łamania prawa, tylko do wyrażenia zgody na przesunięcie środków do gospodarki komunalnej. To Burmistrz podejmuje decyzję i odpowiada, podpisując umowę. Jeżeli ktoś uzna, że Burmistrz przekroczył swoje kompetencje to będzie się tłumaczył i za to odpowiadał. Burmistrz nie boi się tego, bo w tym momencie możemy czekać na uregulowanie sytuacji prawnej przez 5-10 lat. Nie ma dobrych rozwiązań w tym momencie. Pewnie, że szkoda tych pieniędzy, bo można je wydać na parę innych rzeczy.

J.Harłacz – stwierdził, że w mieście stoi kilka molochów niezabezpieczonych i Miasto nie zabezpiecza, a Burmistrz zajął się widowiskowo i zabezpiecza budynek po byłej garbarni. Radny przyznałby Burmistrzowi rację, gdyby podobnie podchodził do wszystkich nieruchomości zagrażających bezpieczeństwu. Natomiast tu jest przeciwny, aby w terenie otwartym komuś wyrównać grunt. Radny jest przeciwny takiemu przeznaczeniu środków, bo za 52 tys. zł można zrobić 7-8 kominów, aby ludzie mogli palić zimą.

Burmistrz – powiedział, że należy dbać o każde zagrożenie, ale to kwestia oceny na ile są one istotne i kiedy je usuwać. Burmistrz poinformował, że ustawodawca przewidział takie sytuacje, że w razie zagrożenia każdy samorządowiec winien podejmować decyzje, wydawać pieniądze publiczne a później nawet po fakcie proponować przesunięcie zabezpieczenia środków. Ważniejsze jest życie i zdrowie. Burmistrz uznał, że skoro przez tyle miesięcy udało się uniknąć nieszczęścia to jeżeli przedyskutujemy to i po decyzji radnych o przesunięciu środków podejmiemy kroki to Burmistrz uważał to za bardziej zasadne niż wykonanie tego zadania a później jego omawianie. Niech każdy z radnych samo oceni tą sytuację, Burmistrz nie będzie przekonywał. Uważa, że jest tam bardzo duże zagrożenie, jest tam codziennie, widzi tam kręcące się osoby z dziećmi, wywożące co można wózkami dwukołowymi. Ponadto mieszkańcy przywożą w nocy śmieci, których przybywa.

T.Szwed – stwierdził, że zgadza się z radnym J.Harłaczem, iż trudno wydawać pieniądze na spółkę, która nic dla Miasta nie wniosła, wprost przeciwnie zalega nam w podatkach. Za te środki można by wymienić 50 okien. Ale z drugiej

- strony w razie nieszczęścia będą pytać gdzie były władze Miasta, że tego nie zabezpieczyły. Radny z ciężką ręką podniesie rękę za likwidacją tego, bo Radny był tam kilka razy i widział co się dzieje. Radny poinformował, że tylko w dniu dzisiejszym wywieziono stamtąd 3 duże kontenery zderzaków, opon i pulpików od samochodów. Radny uważa, że radny J.Harłacz ma rację, ale poprze, by za kwotę 52 tys. zł to zrealizować, bo może ocalimy czyjeś życie i zdrowie. Radny zgłosił uwagę do Burmistrza o wcześniejsze przekazywanie materiałów, by na komisjach można było to przedyskutować.
- E.Bury – stwierdziła, że zgadza się, że to wielki problem naszego Miasta, sama pisała w sprawie garbarni do Burmistrza. Szkoda, że nie było środków prawnych, aby zabezpieczyć ten teren zanim został rozkradzony i wtedy Miasto miałoby może z tego jakieś pieniądze. Zgadza się, że tam jest zagrożenie życia, tyle, że ci ludzie wchodzą tam na własne życzenie w poszukiwaniu złomu, który zbierają na chleb wspólnie z dziećmi. Radna odnosząc się do zagrożenia życia poinformowała, że była w mieszkaniu komunalnym staruszki chorej na schizofrenię, której zapada się podłoga i mieszka ze szczurami. Zgłosiła to do Dyrektora i administracji BZN, to pani odpowiedziała, że tam są dobre warunki. Radna prosiła, aby Burmistrz zwrócił na to uwagę, bo mieszkańcy mieszkają w strasznych warunkach. Radna podkreśliła, że to osoba, która płaci za czynsz.
- P.Szyszak – pytał o kwotę 2 mln zł zaległości, za jaki to jest okres czasu, czy łatwiej będzie nam to przejąć, czy odzyskać te środki, ile wydaliśmy na zabezpieczenie garbarni, bo wcześniej był koszt monitoringu? Druga sprawa zabezpieczenia. Radny uważa, że łatwiej będzie nam to przejąć i sprzedać, aby odzyskać pieniądze. Później te środki będzie można przeznaczyć na remonty w budynkach komunalnych.
- Burmistrz – powiedział, że często jest w mieszkaniach komunalnych i niektóre są bardzo zaniedbane ale należy zadać sobie pytanie: z jakiego powodu? Często mieszkania komunalne są zaniedbane z powodu mieszkających, bo nie dbają jak o swoje albo przyznano mieszkanie w złym stanie. Dlatego radni podejmowali decyzje, aby wybudować mieszkania komunalne. Burmistrz będzie zabiegał o środki na mieszkania przy ul. Przejazdowej. W tym roku przyznając 20 mieszkań będzie kilkanaście mieszkań dodatkowo zwolnionych, zgodnie z priorytetami w uchwale. Burmistrz powiedział, że to zaczyna zmieniać się na plus. Ponadto mamy dodatkowe środki w ramach programu rządowego „Cztery kąty”, gdzie trzy mieszkania będą konkretnie wyremontowane. Odpowiadając na pytanie radnego P.Szyszlaka to od 5 lat nie ma żadnych relacji z tą spółką. Nieruchomość jest własnością Skarbu Państwa i jest decyzja Wojewody, że można w formie darowizny przekazać to do Miasta Białogard pod warunkami. To jest przyznane dla Miasta na działalność komunalną, nie można tego sprzedać. Można zadbać o ten teren, prowadzić swoją działalność. To teren przemysłowy. Interesu nie zrobimy, że komuś to sprzedamy. Burmistrz powiedział, że ze strachu nikt nie przyznał się, że coś się stało pozyskując złom chociaż wiadomo, że takie zdarzenia miały miejsce. Burmistrz poinformował, że przez krótki okres dozоровano te obiekty, ponieważ komornik dał nadzieję na przejęcie tego jako obiekt niezdewastowany. Gdy wystąpiły tam pożary podjęto decyzję, aby przypilnować tych obiektów z nadzieją, że uda się przejąć obiekty niezdewastowane. Wówczas były one były w dobrej kondycji, przynajmniej ta stalowa hala. Niestety procedury przedłużały się i nie można było tego pilnować.
- D.Glinka – stwierdził, że w stosunku do projektu uchwały na piśmie jest za, ale odnośnie poprawki dotyczącej inwestowania w cudzy teren powiedział, że to jest temat śliski i będzie przeciwny temu. Radny stwierdził, że jak przejdzie poprawka to wstrzyma się od głosu, aby nie blokować zapisanych zadań.
- K.Drachal-Mostek – powiedziała, że nie można kłaść na jednej szali życia i zdrowia wobec tych pieniędzy ale gdy Burmistrz odpowiada za bezpieczeństwo i chce przeciąć ten problem to Radna jest za takim rozwiązaniem.

A.Siwiek – powiedział, że ideologię można dorobić do wszystkiego. Kiedyś zasypano w Parku Miejskim stawki, bo utopiło się dziecko. Obecnie będziemy odkopywać, bo będzie ładnie wyglądać. Do garbarni też można sobie ideologię dorobić. Radny poruszył sprawę wzajemnego szacunku. Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że na garbarni był już dzisiaj i tam się już robi. Burmistrz stawia Radę przed faktem dokonanym. Radny zgłosił uwagę do Burmistrza, że po raz kolejny wrzuca się coś na ostatnią chwilę.

Burmistrz – odpowiedział, że udało się wynegocjować z firmą korzystne warunki, sprzęt jest bardzo drogi i nie może stać. Umówił się w ten sposób, że jeżeli Rada nie podejmie uchwały to mamy za darmo przemielone trochę gruzów. Ta firma wie, że dzisiaj o 16.00 rozpoczęliśmy sesję. Jeżeli będzie decyzja negatywna to zakończą prace. To ryzyko biznesowe tej firmy, umowy żadnej nie ma podpisanej.

P.Pakuszto – pytał czy kwota 52 tys. zł to początek zabezpieczenia poszczególnych terenów? Ile w przyszłości będzie potrzebnych środków na zabezpieczenie tego terenu, aby nowe wysypisko nie tworzyło się?

J.Harłacz – stwierdził, że Burmistrz już stworzył kuriozalną sytuację, bo postawił radnych przed drzwiami, gdy pozwolił na działania dla firmy, która nie gratisowo wykonała jakieś prace. Skoro Burmistrz tą firmę już wpuścił to z góry zakładał, że przedstawi projekt Radzie na pozyskanie środków za wykonane prace. Burmistrz już poszedł ponad działania prawne, działając bezprawnie. Jeśli w jakiej sytuacji to Miasto nie zaakceptuje Burmistrza pomysłu to Radny będzie wnioskował o to, aby wykonawca został zaspokojony ze środków prywatnych Burmistrza.

A.Milczarek - pytał czy ten wykonawca byłby w stanie zrealizować to w zamian za pozyskane kruszywo?

Burmistrz – odpowiedział, że nie ma przekroczenia prawa. Natomiast czy można to zrobić gratisowo – Burmistrz zrobił rozeznanie. Koszty sugerowane przez pracowników Urzędu to jest kilkaset tys. zł. Odnośnie pozyskania materiału na podbudowę to jest to kwota do 14 tys. euro. Natomiast te wszystkie maszyny są napędzane olejem napędowym i są też koszty amortyzacji. Trudno, żeby oczekiwać, że ktoś za darmo wykona usługę, skoro maszyny są bardzo kosztowne. Burmistrz powiedział, że to odbywa się po negocjacjach i po rozmowach. W przypadku małego obiektu można próbować dogadywać się w zamian za materiały budowlane. Burmistrz uważa, że to okazja, z której można skorzystać i zabezpieczyć ten teren.

P.Pakuszto – pytał kto jest właścicielem gruzu?

Burmistrz – odpowiedział, że ten gruz należy wywieźć i to też są dodatkowe koszty.

Z.Jonko – pytał odnośnie spółki, która nie istnieje od 5 lat, czy ktoś to sprawdził czy spółka istnieje w rejestrze spółek w Polsce? Tam są na pewno jakieś adresy. Czy nie można skontaktować się w jakiś sposób z tymi osobami? Czy skoro nie można tutaj się skontaktować, czy można wystąpić do strony ukraińskiej o pomoc w ustaleniu adresu? Czy były wysyłane jakiegokolwiek pisma na stronę ukraińską? Co wiadomo o tej firmie, czy figuruje po tamtej stronie granicy? Kolejna sprawa odnośnie bezdomności „Cztery kąty”, jest dotacja 375 tys. zł, Radny pytał czy to dotacja z budżetu Państwa czy też z budżetu Miasta oraz co za to będzie zrealizowane?

Burmistrz – odpowiedział, że jako Urząd dołożono należytych starań, aby zmusić firmę z Ukrainy do płacenia należności. Burmistrz podkreślił, że przed nami jest wiele innych instytucji, które także mają pieniądze w tej spółce. Niedawno sprawdzano i dalej figurują jako spółka, nikt nie przeprowadził procesu upadłościowego ani likwidacji tej spółki, bo powinniśmy wyegzekwować należności od tej spółki. To Wojewoda powoływał się na ten fakt, że ze względów gospodarczych nie widzi możliwości przekazywania tego jako darowizny na rzecz Miasta. Po głębszej analizie materiału, który dostarczono uznano, że lepiej przekazać to do Miasta, żeby to zagospodarować. Dołożono

należytych starań, aby wyegzekwować należności od spółki, ale spółka figuruje i nie ma żadnego kontaktu z jej właścicielami. Spółka będzie tak figurować dopóki komornik nie zrobi z tym porządku. Burmistrz dodał odnośnie projektu, że wszystko jest rozpisane zgodnie z harmonogramem. Burmistrz przypomniał, że dostaliśmy ponad 700 tys. zł na przeanalizowanie bezdomności w Białogardzie, Zastępca Burmistrza o tym mówiła i zorganizowała spotkanie specjalnie dla radnych, na które przyjechały osoby z Poznania, aby to wyjaśnić. To projekt tzw. miękkiej, czyli bardziej szkoleniowej niż inwestycyjnej. Udało się wyegzekwować środki na remonty mieszkań.

Z.Jonko – pytał o wynagrodzenia bezosobowe 142 tys. zł, co za to zostanie zrobione?

Z-ca Burmistrza – odpowiedziała, że jest 6 zadań, a wśród nich m.in. pomoc zdrowotna, mieszkalnictwo, pomoc społeczna, street walking, to bardzo szeroko uznawana bezdomność, gdzie występuje także w przypadku, gdy człowiek traci pracę i nie ma środków na zapłacenie mieszkania i staje się potencjalnym bezdomnym. Na tej zasadzie uruchamiana jest na wielu płaszczyznach działalność ludzi, gdzie m.in. będą streetwalkerzy w ilości 2, ekipa remontowa, która wyremontuje 3 mieszkania i będzie je wyposażać. Do tego projektu, na który pozyskano ponad 700 tys. zł nie dokładamy ani złotówki ale musimy ująć w planie dochodów i wydatków. To nie są nasze pieniądze ale dla nas. Należy wydać je zgodnie z przyjętym i podpisanym w umowie projektem. Także należy dokonać zapłaty za organizację szkoleń. Radni otrzymali na półki informacje odnośnie wydatków na poszczególne osoby. Z-ca Burmistrza podkreśliła, że to środki pochodzące z zewnątrz.

O godz. 17.20 wyszedł radny A.Adamczewski. Na sali było 14 radnych.

Z.Jonko – pytał w jaki sposób zostaną zagospodarowane środki, chodzi o to, aby zostały zagospodarowane prawidłowo mimo, że są z budżetu Państwa?

Z-ca Burmistrza – stwierdziła, że te środki nie mogą być inaczej wydane niż jak zostały zapisane w momencie pisania projektu. O tym na co i ile wydajemy zdecydowano na etapie zgłaszania projektu do instytucji. Teraz można wydawać pieniądze zgodnie z tym co w projekcie jest określone.

A.Milczarek – powiedział, że nie otrzymał takiego wykazu i prosił o ponowienie.

Z-ca Burmistrza – powiedziała, że to sprawdzi. Za to odpowiada Pani Kasia z Wydz. IZP.

D.Glinka - zgłosił uwagę do Pana Przewodniczącego, bo ponad godzinę debatujemy nt. garbarni. Radny proponował, aby głosować autopoprawki przed dyskusją.

J.Harłacz – odnośnie programu powiedział, że bezdomnych nie brakuje w Białogardzie i nie trzeba streetwalkerów. W Stowarzyszeniu „Przytulisko” znajdują się osoby, które nie mają mieszkań. Wiceprzewodniczący Rady proponował przyznać tym osobom te mieszkania. Stwierdził, że temat mieszkań komunalnych jest zastępczy. Nie robi się tego dla mieszkań, ale aby osoby uczestniczące w tym programie zarobiły jakieś pieniądze. Radny stwierdził, że skoro tak bardzo dba się o bezdomnych w mieście to skala osób próbujących uzyskać dostęp do mieszkania jest znacznie większa niż liczba osób oczekujących na liście. Radny prosił już dawno i pytał kiedy Burmistrz podniesie wskaźnik dochodowości dla osób, które ubiegają się o takie mieszkania, bo często te osoby przekraczają dochód miesięczny o 15, 30 zł. Zabiera się możliwość osobom, które mają pracę do uzyskania mieszkania i normalnego funkcjonowania w tym mieście. Wiceprzewodniczący Rady prosił, aby taki projekt przygotować na kolejną sesję.

Burmistrz – odpowiedział, że nie zgadza się z wieloma kwestiami, ale jest pewien podziwu dla łatwości rozwiązywania spraw. Burmistrz poinformował, że odpowiedział radnemu, iż te kwoty zostały zmienione, bo jest taka decyzja podjęta o podniesieniu progu dochodu z uwagi na wskaźniki. Kolejnych zmian Burmistrz nie przewiduje. Zawsze znajdują się osoby, które będą walczyły o pewien pułap.

J.Harłacz - prosił o przyjrzenie się temu, bo ustawodawca dał takie kompetencje radom gminy.

Przewodniczący Rady – po wyczerpaniu pytań zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie autopoprawkę, którą przegłosowano: za-8, przeciw-3, wstrzymało się-2. Poprawka została uwzględniona.

Przegłosowano projekt uchwały: za– 11, przeciw-1, wstrzymało się-2.

Rada podjęła uchwałę Nr XXV/196/2012.

Ad 3 Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 17.35 Przewodniczący Rady wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady XXV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu”.**

Protokołowała: M.Zimmer

**Przewodniczący Rady
mgr Józef Leszczyk**